

Piotr WRÓBLEWSKI

ROLA CZASOWNIKÓW PERCEPCJI WZROKOWEJ W WYRAŻANIU TREŚCI ABSTRAKCYJNYCH

Przedmiotem mojej wypowiedzi jest analiza wąskiej grupy czasowników nazywających postrzeganie wzrokowe. Uwzględniam w niej tylko te czasowniki „patrzania”, które wchodzi w skład skonwencjonalizowanych metafor lub struktur sfrageologizowanych o wyraźnej metaforycznej proveniencji. Wspomnę także o wąskiej grupie czasowników nazywających zjawiska świetlne, a to ze względu na ich funkcję zbliżoną do roli czasowników percepcji wzrokowej. Interesuje mnie głównie to, jaką rolę pełnią obie te grupy leksemów w procesie werbalizacji sensów. Chcę pokazać, jak często, wyrażając treści abstrakcyjne trudne do werbalnego ujęcia, musimy szukać analogii w procesach postrzegania wzrokowego i jak trudna byłaby komunikacja językowa, gdybyśmy nie mogli korzystać z mechanizmów metaforyzacyjnych, odwołując się między innymi do prostych postrzeżeń zmysłowych.

Takie sformułowanie problemu będzie wymagało odwołania się do językoznawstwa kognitywnego, a przynajmniej do spraw dla kognitywizmu bardzo istotnych, tj. do mechanizmów tworzenia pojęć i kategoryzacji zjawisk.

Struktura języka – twierdzą kognitywiści – jest odbiciem otaczającej nas rzeczywistości¹. Kategoryzację otaczającego świata pojmują jako proces subiektywny związany z percepcją, z doświadczeniem zmysłowym. Powstawanie pojęć jest zawsze poprzedzane doświadczeniem zmysłowym i ta faza percepcji jest wspólna dla wszystkich ludzi. Dalsze fazy, zawierające się między postrzeganiem zmysłowym a powstawaniem struktur pojęciowych, są zróżnicowane ze względów psychologicznych, socjalnych, kulturowych i nie mają już tak powszechnego, uniwersalnego wymiaru. Tak dokonywana percepcja pozwala nam rozpoznawać istotne cechy obserwowanych zjawisk, zestawiać je z cechami zjawisk znanych i w rezultacie włączać pojęcia do

¹ Por. E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 37.

kategorii już w naszej świadomości istniejących, bądź tworzyć kategorie nowe. Kryteria takiej kategoryzacji przejmują kognitywiści od Eleanor Rosch, która dowodzi, że kategorie tworzone przez człowieka nie odpowiadają ściśle segmentom otaczającego nas świata, lecz ukształtowane są zgodnie z przeświadczeniem ludzi, którzy takiej kategoryzacji dokonują, o słuszności podejmowanych decyzji. Tworzone przez człowieka kategorie powstają w rezultacie odniesienia do prototypu. Nie chodzi tu o prototyp w sensie technicznym, lecz o typowego reprezentanta mającego najwięcej cech danej kategorii. Pojęcie prototypu danej kategorii może także istnieć w naszej świadomości jako zespół cech najlepiej według nas ukazujący daną kategorię. Te cechy wspólne są możliwe do ustalenia na podstawie podobieństwa rodzinnego (w ujęciu takim, jakie znajdujemy u Wittgensteina). Granice między kategoriami są nieostre.

Proces poznawczy jest – według kognitywistów – możliwy dzięki temu, iż jesteśmy w stanie dokonywać mentalnych porównań między cechami zjawisk poznawanych i tych, które już są nam znane. Takie porównywanie odbywa się zawsze jako poszukiwanie podobieństw i różnic, ale przebiega ono w sposób selektywny, uwarunkowany indywidualnie, społecznie i kulturowo.

Szukanie podobieństw i różnic w zestawianych zjawiskach poddawanych obserwacji – to także podstawowa zasada tworzenia i interpretowania metafor. Kognitywiści, przyjmujący przedstawiony wyżej sposób tworzenia się pojęć w świadomości człowieka, nie mogli tej zbieżności nie zauważyć. Dlatego przypisują oni tak wielką rolę w tworzeniu pojęć właśnie metaforze. Tworzone przez nas pojęcia – twierdzą kognitywiści – budowane są za pośrednictwem metafor. Metafora jest przy tym pojmowana jako możliwość rozumienia jednego pojęcia w terminach innego². Czy jeszcze inaczej: “Istotą metafory jest rozumienie i doświadczenie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy”³. Metafora jest zatem nie tylko sprawą słów, ale i sposobu myślenia człowieka, gdyż świat jego pojęć jest metaforyczny. Lakoff i Johnson piszą, “że większa część naszego zwyczajnego systemu pojęciowego ma status metaforyczny, co znaczy, że większość pojęć daje się częściowo zrozumieć za pośrednictwem innych pojęć”⁴.

² Por.: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988, s. 139.

³ Tamże, s. 27.

⁴ Tamże, s. 81.

Ronald Langacker, jeden z czołowych twórców kognitywizmu, twierdzi, że "Znaczenie bazuje na konceptualizacji – doświadczeniu mentalnym obejmującym doświadczenia sensoryczne, procesy tworzenia nowych pojęć i wiedzę kontekstową"⁵.

Jest sprawą dość oczywistą to, że zjawiska bardziej złożone staramy się zrozumieć za pośrednictwem mniej złożonych. Ponieważ najbardziej dostępne dla naszego umysłu są te zjawiska, które podlegają percepcji zmysłowej, nie powinno nas dziwić, iż w pojmowaniu zjawisk abstrakcyjnych odwołujemy się do postrzeżeń zmysłowych, zwłaszcza wzrokowych, gdyż ze względu na charakter naszych receptorów ten rodzaj postrzegania zmysłowego jest u człowieka najdokładniejszy i najbogatszy.

Od tego, jak tworzone są przez nas pojęcia i jak dokonujemy kategoryzacji poznawanych zjawisk, zależy – według kognitywistów – nasz językowy obraz świata.

Spróbujmy prześledzić proces metaforycznego tworzenia niektórych pojęć za pośrednictwem czasowników o ogólnym znaczeniu 'widzieć – postrzegać wzrokiem'. Jak już wspomniałem, rozważania te mają dotyczyć grupy czasowników należących do tego samego pola leksykalnego. Są to czasowniki: *widzieć, widać, patrzeć, zobaczyć, dostrzegać, dostrzec, dojrzeć, spostrzegać, spostrzec, spojrzeć, ujrzyć, zobaczyć, zauważyć, pokazywać, pokazać, obserwować, zaobserwować*⁶.

W znaczeniach literalnych czasowniki z wymienionej grupy pojawiają się w tekstach w typowym znaczeniu percepcji wzrokowej, ale z użyciem kontekstowych tych czasowników wynika, iż są one stosowane w innych znaczeniach, a niektóre z tych znaczeń wskazują na metaforyczną genezę. Przeanalizujmy kilka przykładów:

(1) W jego sposobie recytowania widzieliśmy wpływ techniki skandowania typowej dla łaciny.

⁵ R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993, Lublin 1995, s. 18.

⁶ Czasowników takich jest więcej, np.: *dopatrzeć się, oglądać, podejrzawać, przejrzeć, przeoczyć, przyjrzyć się, rozejrzeć się, rozpatrzeć, upatrywać, zapatrzeć się*. Pominęto je w niniejszym omówieniu, ponieważ analizowała je Anna Pajdzińska (w artykule *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*, „Etnolingwistyka” 1996, t. 8., s. 113 - 130.) i do tej analizy niniejsze omówienie nie wniosłoby innych istotnych uwag. Uwzględniam jednak

- (2) *W języku tym widzimy różnicę między realizacją dźwiękową samogłosek przez dzieci i przez osoby dorosłe.*
- (3) *W sposobie jego śpiewania widać wpływy mistrzów włoskich.*

We wszystkich trzech przykładach mamy na myśli efekty akustyczne odbierane słuchowo, ale odwołujemy się do postrzegania wzrokowego, przy czym nie jest to proste zastąpienie wrażeń słuchowych wzrokowymi. W każdym z analizowanych użyć czasowników *widzieć* i *widać* występuje ponadto komponent znaczeniowy zbliżony do ‘myśleć’, ‘analizować’.

Kolejne przykłady:

- (4) *O! Widzę, że twoje umiejętności kulinarne sięgnęły szczytu.* (Mówi ktoś po spróbowaniu zupy, mając na myśli walory smakowe, a nie estetyczne dania.)
- (5) *Zobacz, czy mam gorące czoło.*

świadczą o użyciu czasowników “widzieć”, “zobaczyć” w roli odczuć zmysłowych odbieranych za pomocą zmysłu smaku i dotyku. Z przytoczonych przykładów (1-5) można zatem wywnioskować, iż czasowniki nazywające postrzeganie wzrokowe używane są w kontekstach zmetaforyzowanych zamiast czasowników nazywających inne doznania zmysłowe: w przykładach (1-3) – słuchowe, w przykładzie (4) – smakowe, w przykładzie (5) – dotykowe.

Omawiane wyżej przykłady dają podstawę do przemyśleń związanych ze zjawiskiem synestezji. “Synestezja” w polskim tłumaczeniu tego greckiego terminu odpowiada znaczeniu ‘współodczuwanie’⁷ i oznacza zjawiska, które polegają na jednoczesnym doznawaniu wrażeń zmysłowych, a ściślej na tym, że wrażenie odbierane za pomocą jednego zmysłu jest przyczyną powstawania wrażenia odbieranego innym zmysłem. Np. jeśli ktoś słyszy dźwięk o określonej częstotliwości (wysokości), w jego świadomości dźwięk ten może kojarzyć się np. z barwą i w wyobraźni odbiorcy powstaje wrażenie barwy, chociaż wzrokowo barwy tej nie postrzega. Mówi się też o synestezji odwrotnej, gdy np.

analizowane przez Pajdzińską czasowniki *patrzeć*, *zobaczyć*, *widzieć*. Warto je omówić dokładniej ze względu na ich centralną pozycję w polu czasowników percepcji wzrokowej.

⁷ Por. I. Judycka, *Synestezja w rozwoju znaczeniowym wyrazów*, “Prace Filologiczne” t. XVIII, cz. 1: 1963, s. 59.

postrzeganie określonego koloru powoduje pobudzenie innego zmysłu, w wyniku czego powstaje skojarzenie z dźwiękiem, wrażeniem smakowym, czuciowym lub zapachowym⁸. Powiązanie doznań zmysłowych jest oczywiście indywidualnie zróżnicowane.

Synestezja w szerokim rozumieniu⁹ dotyczy powiązania wrażeń zmysłowych z przeżyciami natury emocjonalnej. Zgodnie z takim rozumieniem synestezji postrzeżenie lub wyobrażenie np. barwy czarnej lub innej może prowadzić do wywołania uczucia smutku. Zjawisko to nie musi mieć związku z symboliką barw i jest indywidualnie zróżnicowane, nie jest ono zresztą bardzo powszechne.

Wydaje się, że w przeszłości synestezję w badaniach językoznawczych rozumiano zbyt szeroko i pojęciem tym próbowano wyjaśniać zbyt wiele zjawisk dotyczących np. języka artystycznego i rozwoju znaczeniowego leksyki w ogólności.¹⁰ W badanych tekstach wymiennosc wyrażen językowych z różnych dziedzin postrzegania zmysłowego była po prostu traktowana jako synestezja językowa. Do synestezyjnych zaliczano zatem takie połączenia, jak np.: *głęboka czerń, głęboka ciemność, brzmienie blade*¹¹ itd.

Synestezje smakowo-wzrokowe dokumentowane są np. takimi przykładami: *słodkie oczy, słodkie spojrzenie, słodki uśmiech, słodka mina* itd¹². Jeśli przykłady takie mają świadczyć o synestezji, tzn. że widząc czyjeś oczy, czyjś uśmiech, czyjąś minę doznają wrażeń smakowych, tj. czują w ustach słodki smak, to bardzo trudno zaakceptować taką interpretację. Cytowany zaś m. in. przykład z Gałczyńskiego *blondynki smukłe i smaczne*¹³ tym bardziej trudno byłoby objaśniać synestezją.

I. Judycka w wymienionym wcześniej artykule przytacza stanowiska różnych badaczy, próbujących wyjaśnić tak rozumianą synestezję językową, m.in. także stanowisko Schrijnena, który synestezję utożsamia z metaforą¹⁴.

⁸ Zob. A. Zausznica, *Nauka o barwie*, Warszawa 1959, s. 454.

⁹ W rozumieniu takim, w jakim wprowadził je do psychologii E. Jaensch, *Grundformen menschlichen Seins*, Berlin 1929.

¹⁰ Warto np. prześledzić do jakich konkluzji dochodzi w swej pracy S. Baley, *Osobliwość twórcza Żeromskiego*, Warszawa 1936, a także I. Judycka, *Synestezja w rozwoju znaczeniowym wyrazów*, "Prace Filologiczne" t. XVIII cz. 1: 1963, s. 59 - 78.

¹¹ I. Judycka, op. cit., s. 68 - 69.

¹² I. Judycka, op. cit., s. 71.

¹³ Tenże, s. 71.

¹⁴ I. Judycka, op. cit., s. 75.

I chociaż autorka odrzuca wywody Schrijnena, to wydaje się, że to on właśnie najtrafniej rozpoznał omawiane zjawisko.

Jeżeli przyjąć, że tworzenie pojęć odbywa się tak, jak twierdzą kognitywiści, wyjaśnianie wielu zjawisk językowych za pomocą synestezji należy poddać rewizji. Jeśli bowiem tworzenie struktur pojęciowych dokonuje się przez odwołanie się do postrzeżeń zmysłowych i mechanizmów metaforycznych, z rzeczywistą synestezją mamy do czynienia dość rzadko.

Analizowane wyżej przykłady użycia czasowników postrzegania wzrokowego wykazują jeszcze jedną ciekawą właściwość. Świadczą one mianowicie o tym, że między metaforą i metonimią może niekiedy istnieć pewien typ powiązań. Najpierw w wyniku operacji metaforyzacyjnej pojęcia odnoszone np. do procesów mentalnych werbalizowane są w kategoriach doznań wzrokowych, później zaś (w rezultacie spowszednienia metafory) ten proces ma charakter regularny, typowy dla metonimii. W skrócie i metaforycznie można powiedzieć, iż jest tak, że niekiedy metafora przygotowuje grunt dla metonimii. Tak jest w kolejnym przykładzie.

(6) *Zobaczę, co się da zrobić.*

Zobaczę w tym zdaniu ma w przybliżeniu znaczyć: ‘zastanowię się’. ‘pomyślę’.

Nieco inne znaczenie uzyskuje czasownik *zobaczyć* w kolejnych dwóch przykładach.

(7) *Zobaczmy, co sądzą o tym specjaliści.*

(8) *Zobaczmy, jak naświetla ten problem sam minister.*

Jeśli po takich zdaniach wprowadzających włączymy radio albo odczytamy fragment tekstu zawierający opinie przywołanych osób, to *zobaczmy* znaczy w takich sytuacjach prawie tyle co ‘posłuchajmy’. Prawie to samo, ale niezupełnie to samo. Gdyby chodziło nam o zwykłe wysłuchanie, prawdopodobnie powiedzielibyśmy *posłuchajmy*. W przytoczonych zdaniach *zobaczmy* znaczy nie tylko ‘posłuchajmy’, ale jeszcze coś więcej, mianowicie ‘postarajmy się zrozumieć i ocenić’.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której dwie osoby różnią się poglądami na jakąś sprawę i każda z nich próbuje uzasadnić słuszność swoich racji, by

przekonać do nich swego oponenta. Jeśli te zabiegi nie przynoszą spodziewanych czy pożądaných rezultatów i żaden z dyskutantów nie zmieni zdania, któryś z nich może powiedzieć:

(9) *Widzę, że się nie dogadamy.*

W sytuacji bardziej oficjalnej zostanie wyeliminowany z tej wypowiedzi nacechowany potocznością czasownik *dogadać się* i zastąpiony sformułowaniem typu: *nie dojdziemy do porozumienia, nie uda się nam uzgodnić wspólnego stanowiska* itp., ale czasownik *widzę* może w podobnym kontekście występować w każdej odmianie stylowej i w każdej będzie znaczyć w przybliżeniu: ‘na podstawie dotychczasowego przebiegu rozmowy sądzę, wnioskuję’ lub będzie zawierać znaczenie zbliżone do podanego wyżej. Nie jest to zatem znaczenie typowe dla tego czasownika, takie jak np. w zdaniach: *Widzę samolot, Widzę drzewo, Widzę las* itp., w których *widzę* można w przybliżeniu zdefiniować następująco: ‘patrzac, postrzegam w polu widzenia, będącym wycinkiem jakiejś przestrzeni, jakąś rzecz’.

Podobnie rzecz ma się w zdaniach:

(10) *Widział w tym szansę dla siebie.*

(11) *Widzieliśmy potrzebę zajęcia się tą sprawą.*

(12) *Nie wykonujesz poleceń szefa, widzę, że nie zależy ci na jego opinii.*

W żadnym z przytoczonych przykładów *widzieć* nie znaczy ‘postrzegac za pomocą wzroku’.

Połączenie wyrazowe *widzieć szansę* w zdaniu (10) jest genetycznie metaforą. Dziś jest ono na tyle skonwencjonalizowane, że jego metaforyczności prawie sobie nie uświadamiamy. Przybliżone znaczenie tego połączenia można odczytać następująco: ‘w rezultacie wcześniejszych rozmyślań był w jakimś stopniu przeświadczony o tym, że sytuacja X jest dla niego korzystna’.

Podobnie możemy oddać sens genetycznej metafory w przykładzie (11) *widzieliśmy potrzebę*, tj. ‘byliśmy przeświadczeni, że tą sprawą trzeba się zająć’.

W zdaniu (12) *widzę* uzyskuje w kontekście znaczenie, które w przybliżeniu można pojmować jako ‘sądzę, wnioskuję’, bądź ‘uważam’, a do takiego sądu upoważnia mnie sposób postępowania X-a.

Zawierające się w cytowanych przykładach sensory łatwiej jest nam wyrazić, jeśli operację mentalną przeniesiemy na płaszczyznę doznań zmysłowych.

W przykładach (13 - 14) sprawa jest bardziej skomplikowana.

(13) *Przyjrę się tej sprawie z bliska.*

(14) *Widział/dostrzegł trudności nawet tam, gdzie ich nie było.*

Znaczeń zawartych w tych zdaniach nie interpretujemy literalnie. Nielogiczne byłoby twierdzenie, że trudności można *widzieć* czy *dostrzegać*, tym bardziej zaś tam, gdzie ich w ogóle nie ma. Nie jest też łatwo formy czasownikowe (*przyjrę się, widział*) zastąpić w tych zdaniach innymi tak, by odmetaforyzować zdanie. Gdybyśmy chcieli zwerbalizować zawarty w nich sens w sposób literalny, musielibyśmy posłużyć się dłuższym omówieniem.

W podobnej funkcji użyte są czasowniki *widzieć* i *widać* w przykładach (15), (16):

(15) *Jeśli stosujemy ten lek dostatecznie długo, widzimy zmiany w psychice pacjenta.*

(16) *W stosunku opiekuna do dzieci widać ogromne różnice.*

Czasownik niewłaściwy *widać* (16), na co zwróciła uwagę Renata Grzegorzczkova,¹⁵ ma charakter uogólniony, ale pośrednio odnosi się także do nadawcy.

Czasownik *widzieć* – użyty w zdaniu (15) – okazuje się z kolei bardzo pomocny przy wyrażaniu sensów bardziej skomplikowanych. Te użycia także mają podłoże metaforyczne. Nie da się literalnie potraktować informacji mówiącej o tym, że ktoś *widzi* coś w czyjejś psychice, lub *widzi* zmiany w stosunku kogoś do czegoś lub kogoś. Jesteśmy w stanie uzasadnić, że w czyjejś psychice nastąpiły zmiany, lub że ktoś zmienił swój stosunek do kogoś lub czegoś, ale nie jesteśmy w stanie tych zmian *zobaczyć*. O tego typu zmianach wnioskujemy na podstawie czyjegóż postępowania, zachowań, reakcji i tylko niektóre przejawy tych reakcji da się zaobserwować w sensie fizycznym, w tym również *zobaczyć*. Zmiana stanu mentalnego w takich zdaniach jak (15), (16)

¹⁵ R. Grzegorzczkova, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1998, s. 109.

jest zatem ujmowana na podstawie (między innymi) zewnętrznych przejawów zachowań człowieka. Nazywanie zewnętrznych objawów zamiast ich przyczyn źródłowych przez odwołanie się do metafory jest więc kolejnym przykładem wspomnianego wyżej „współdziałania” metafory i metonimii w ukazywaniu skomplikowanych sensów odnoszonych do naszej psychiki.

Podobnie, w funkcji czasowników o ogólnym znaczeniu ‘myśleć’ występują czasowniki takie, jak: *dostrzegać, dostrzec, spostrzegać, spostrzec, dojrzeć, przypatrzeć się* itp. Np.:

(17) *Dostrzegł błędy w jego postępowaniu. (‘uświadomił sobie istnienie błędów’)*

(18) *Spostrzegł, że zachował się niewłaściwie. (‘zorientował się’)*

(19) *Przypatrzmy się cechom stylistycznym tego tekstu. (‘przeanalizujmy tekst i oceńmy go w aspekcie stylistycznym’).*

Jeśli mówiący ocenia jakiś stan mentalny negatywnie, może posłużyć się zaprzeczonym czasownikiem percepcji wzrokowej. Np.:

(20) *Nie widzę w tym sensu.*

(21) *Nie widzę w tym nic dobrego.*

(22) *Nie zobaczymy w tej teorii niczego nowatorskiego.*

(23) *Nie widać końca tej biedy.*

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że bez odwoływania się do postrzeżeń wzrokowych mielibyśmy trudności z konceptualizacją niektórych pojęć.

Na podstawie omówionych przykładów przeprowadziłem następujące zestawienie ukazujące, jakie znaczenia kontekstowe uzyskują analizowane tu czasowniki percepcji wzrokowej:

(1) widzieliśmy – ‘słyszeliśmy’

(2) widzimy – ‘słyszemy + analizujemy’

(3) widać – ‘słyszać’

(4) widzę – ‘oceniłam smakowo’

(5) zobacz – ‘sprawdź dotykem i oceń’

(6, 7) zobaczymy – ‘posłuchajmy i postarajmy się zrozumieć oraz ocenić’

- (8) zobaczą – ‘zastanowię się, przemyśle’
 (8) widzę – ‘sądzę, wnioskuję’
 (9) widział – ‘był przeświadczony’
 (10) widzieliśmy – ‘byliśmy przekonani, przeświadczeni’
 (11) widzę – ‘sądzę, wnioskuję, uważam’
 (12) przyjrzą się – ‘zbadam szczegółowo sprawę, przeanalizuję sytuację’
 (13) widział – ‘podejrzewał, wykazywał nieufność’
 (14) widzimy – ‘potrafimy uzasadnić’
 (15) widać – ‘da się stwierdzić’
 (16), (18) dostrzec, spostrzec – ‘uświadomić coś sobie, zorientować się w czym’
 (19) przypatrzeć się – ‘przeanalizować, przemyśleć i ocenić’
 (20), (21) nie widzę – ‘sądzę, że nie ma x’
 (22) nie zobaczymy – ‘sądzę, że nie stwierdzimy x’
 (23) nie widać – ‘nie da się ustalić, kiedy będzie x’

Jak wynika z tego zestawienia, czasowniki percepcji wzrokowej używane są także w funkcji percepcji słuchowej, smakowej i czuciowej (dotykowej), a także w funkcji typowej dla czasowników mentalnych: *myśleć, przemyśleć, sądzić, przypuszczać, podejrzewać, zastanawiać się, wnioskować, być przekonanym (przeświadczonym), analizować (rozważać)*. Czasownik *widzieć* występuje także w zwrotach grzecznościowych:

widzi pan (potocz. normatywne), *widzisz pan* (potocz.), *widzicie, panie* (starsza postać gwarowa)¹⁶.

Warto dodać, że możliwe jest wyłącznie metaforyczne użycie czasowników morfologicznie związanych z czasownikiem *patrzeć*. Dostrzegła to Anna Pajdzińska w użyciach czasownika *rozpatrzeć*, który jeszcze w słowniku Karłowicza, Kryńskiego, Niedźwiedzkiego objaśniany był ‘obejrzeć co szczegółowo, przypatrzeć się czemu wszechstronnie, rozejrzeć się w czym’, obecnie zaś używany jest tylko w znaczeniach ‘rozważyć’, ‘roztrząsać’.¹⁷

¹⁶ Zob. T. Skubalanka, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin 1991, s. 151.

¹⁷ A. Pajdzińska, op. cit., s.

Jest to zjawisko mające szerszy zasięg. Podobne przesunięcia znaczeniowe obserwujemy np. w użyciach czasowników *przewidzieć*, *przewidywać*. Dziś już tylko budowa morfologiczna wiąże je z czasownikiem *wiedzieć*, w tekstach występują one w znaczeniach mających znamię prekognicji, tj. ‘wiedzieć wcześniej, że coś się stanie’ (*przewidzieć*) lub ‘domyślać się’ (*przewidywać*) albo też ‘zaplanować, założyć’ (*przewidzieć*). Np.:

(24) *Przewidział wynik meczu.*

(25) *Przewidywał, że tak się stanie.*

(26) *Wyprawa przebiegała tak, jak przewidzieli.*

Warto też zwrócić uwagę na dość ciekawe właściwości składniowe niektórych spośród wymienionych czasowników.

Jak wiadomo, istnieje szczególny typ zdań – określanych terminem zdania intensjonalne (termin wprowadzony przez Kazimierza Polańskiego). Są to struktury (na co zwracają uwagę Zygmunt Saloni i Marek Świdziński) “wymagane i rządzone przez określone jednostki słownikowe na takiej samej zasadzie, na jakiej wymagane i akomodowane są tradycyjne części zdania”¹⁸. W terminologii autorów *Składni współczesnego języka polskiego* są to frazy zdaniowe. Wprowadzane są one przede wszystkim przez czasowniki mówienia, czucia i myślenia. Najbardziej reprezentatywną w tej funkcji grupę stanowią czasowniki nazywające czynności i stany psychiczne (również te związane z percepcją zmysłową)¹⁹, Np. *Jan myśli, że Weronika wróci*. Posługując się tradycyjną terminologią składniową, można powiedzieć, że zdania podrzędne w tego typu konstrukcjach składniowych są obligatoryjne, gdyż uzupełniają one (dopełniają czy napełniają treścią) czasownik występujący w zdaniu nadrzędnym (bądź stanowiący zdanie nadrzędne). W grupie czasowników pełniących funkcję nadrzędników w zdaniach intensjonalnych znajdują się zatem czasowniki percepcji wzrokowej i czasowniki mentalne. Należy zauważyć, że czasowniki percepcji wzrokowej używane w funkcji czasowników mentalnych zachowują zdolność wprowadzania zdań podrzędnych (w terminologii

¹⁸ Z. Saloni, M. Świdziński, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1998, s.

¹⁹ Por. R. Grzegorzczkowska, op. cit., s. 108; Z. Zaron, *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*, Wrocław 1980.

Z. Saloniego i M. Świdzińskiego – fraz zdaniowych) lub ich znominalizowanych odpowiedników. Np.:

(27a) Widzę, że nie możemy się porozumieć.

(27b) Widzę niemożność porozumienia się.

(28a) Widać, że metody perswazyjne nie są skuteczne.

(28b) Widać nieskuteczność metod perswazyjnych.

Grupę wyrazów będących nadrzędnikami zdań intensjonalnych należy zatem poszerzyć o te czasowniki będące genetycznymi metaforami, które formalnie są czasownikami percepcji wzrokowej, ale pełnią funkcję czasowników mentalnych.

Czasownik *widać* (a także związany z nim morfologicznie przysłówek *widocznie*) używany metaforycznie w funkcji czasowników mentalnych występuje często w zdaniach nadrzędnych konstrukcji składniowych z przyczyną logiczną.²⁰ Np.:

*(29) (Widać) zachorował, skoro (bo) nie przyszedł na zebranie*²¹.

Czasownik *widać* pełni tu funkcję modalnego wykładnika hipotetyczności.

Czasowniki percepcji wzrokowej pełnią ponadto ważną funkcję w tekście jako elementy wzmacniające jego spójność. Pojawiają się w zdaniach podsumowujących zawartość myślową akapitu, wprowadzających akapit nowy, użytych w funkcji antycypacyjnej (wyprzedzającej), tj. zapowiadających wprowadzenie jakichś nowych treści czy zmianę w toku rozumowania. Sprzyjają także kondensacji treści jako elementy zastępujące akapity tranzytywne, łączące ze sobą inne akapity, np. merytoryczne. Np.:

(30) Widzieliśmy, że w analizowanych wyżej przykładach...

(31) Zobaczymy, jak przedstawia się problem...

(32) Przyjrzymy się także zagadnieniu...

(33) Zobaczymy, że sposób ten...

²⁰ Por. j.w., s. 133.

²¹ Przykład zaczerpnięty z: R. Grzegorzycowa, op. cit., s. 133.

(34) *Pokażemy, że zmiany semantyczne zachodzą...*

Warto jeszcze wspomnieć o czasowniku *pokazać*. Różni się on od omówionych poprzednio ze względu na podmiot postrzegający. Podmiotem tym nie jest bowiem mówiący, lecz ktoś nakłaniający inną osobę do percepcji wzrokowej ukierunkowanej na określony obiekt. Podobnie jak i inne czasowniki tego typu, w użyciach metaforycznych uzyskuje on znaczenie czasowników mentalnych, wskazuje bowiem na odwoływanie się do intelektu, nie zaś do postrzegania wzrokowego. Np.

(35) *Pokazałem mu, na czym polega różnica między znaczeniem wyrazów "adaptować" i "adoptować".*

Czasowniki percepcji wzrokowej wykazują jeszcze jedną właściwość ujawniającą się na poziomie pragmatycznym. Są one mianowicie oceniane przez mówiących jako bardziej wiarygodne niż na przykład czasowniki percepcji słuchowej. Nasza wiedza o czymś jest w naszym mniemaniu bardziej wiarygodna, jeśli oparta jest na postrzeganiu wzrokowym. Świadczą o tym np. frazeologizmy:

(36) *Widziałem to na własne oczy.*

(37) *Mój znajomy widział to na własne oczy.*

(38) *Nie uwierzę, dopóki sam nie zobaczę.*

(39) *Widać coś jak na dłoni.*

(40) *Widać gołym okiem.*

(41) *Przekonać się o czymś naocznie. (Czyli też zobaczyć.)*

(42) *Każdy sam może to zobaczyć. (W znaczeniu: `może się o tym przekonać`)*

To, co sam widzę, jest w moim mniemaniu wiarygodne. Kiedy mówię, że widziałem, sprawia to wrażenie, iż powołuję się na fakty²². Jeśli mówię, że słyszałem coś od kogoś, ma to charakter informacji uzyskanej pośrednio ("z drugiej ręki"), a więc mniej wiarygodnej. Wiedza oparta na skojarzeniach

²² Powoływanie się na własne doznania zmysłowe, w tym także wzrokowe, w obiektywnej ocenie zalicza się do najsłabszych argumentów spośród argumentów empirycznych. Uznajemy takie argumenty, gdy chodzi o sprawy mało istotne, ale uważamy je za niewystarczające, jeśli dotyczą spraw ważnych. Np. nieufnie odnosimy się do ludzi, którzy twierdzą, że widzieli kosmitów, chociaż nie negujemy możliwości istnienia pozaziemskich istot żywych.

odwołujących się do zmysłu słuchu jest zwyczajowo oceniana jako mniej wiarygodna, oparta zazwyczaj na domniemaniu. Często sam mówiący dopuszcza możliwą nieścisłość lub fałszywość takich informacji.

Oto kilka przykładów typowych zdań i frazeologizmów z czasownikiem *słyszeć* lub motywowanym przez ten czasownik rzeczownikiem.

(43) *Słyszysz się czasami to i owo.*

(44) *Chodzą słuchy.*

(45) *Znam to tylko ze słyszenia.*

(46) *Słyszał dzwon, ale nie wie gdzie on/ ale nie wie, w którym kościele.*

Wiele procesów mentalnych jesteśmy także zdolni łatwiej pojąć lub wyrazić przez analogię do zjawisk świetlnych, także przecież postrzeganych wzrokowo. To zagadnienie poruszała w przywoływanym tu wcześniej artykule Anna Pajdzińska, ograniczę się zatem do przytoczenia kilku przykładów:

(47) *Należy szerzej naświetlić tę sprawę.*

(48) *Rozjaśniło mu się w głowie.*

lub żartobliwie:

(49) *Oświecił go dopiero, dobrze w tych sprawach zorientowany, radca prawny.*

Jak wynika z przytoczonych przykładów, czasowniki oznaczające początkowo zjawiska świetlne użyte zostały w znaczeniach, które można w przybliżeniu określić jako: ‘sprawa wymaga dokładniejszego omówienia’ – (47); ‘zrozumiał coś, czego przedtem nie rozumiał’ – (48); ‘wytłumaczył’ (49). Oczywiście, w takiej funkcji mogą wystąpić nie tylko czasowniki. Świadczą o tym następujące przykłady:

(50) *Mieć jasny obraz czego.*

(51) *Jest to dla mnie jasne, że X nie nadaje się do tej pracy.*

(52) *Od razu wszystko stało się jasne.*

(53) *To jest jasne, jak słońce, że X nie powinien dalej pracować na tym stanowisku.*

Gdy mamy trudności z werbalnym ujęciem czegoś, także odwołujemy się do postrzegania wzrokowego zjawisk świetlnych, ale oznaczających brak światła uniemożliwiający takie postrzeganie. Np.

(54) *Zaciemniać obraz sprawy.*

Poświadczenie tego typu użyć metaforycznych przy tworzeniu pojęć negatywnie oceniających stopień możliwości intelektualnych znajdujemy we frazeologizmach i nazwach rzeczownikowych. Np.:

(55) *Ciemny jak tabaka w rogu.*

(56) *Wciskać ciemnotę.*

(57) *Ciemniak.*

(58) *Ciemnota.*

Pośrednictwo metafory w tworzeniu pojęć nie ogranicza się bynajmniej do potocznego sposobu mówienia czy do stylu artystycznego. Przykłady takich werbalizacji znajdujemy we wszystkich odmianach stylowych, w tym również i w stylu naukowym. Na poparcie tego stwierdzenia przytaczam cytaty zaczerpnięte z tekstów naukowych:

(59) *“Z tych przykładów widać, że stosunki między wrażeniami a ich ujmowaniem w formach językowych mogą się przedstawiać w bardzo rozmaity sposób.”*

(W. Doroszewski, Język, myślenie, działanie., Warszawa 1982, s. 196)

(60) *“Uważalibyśmy niewątpliwie za stan pozanaukowy taką sytuację, w której badacz nie odróżniałby należycie np. morfemów od wyrazów, grup od zdań itd. Otóż widzimy, że to nie wszystko: na jednym i tym samym stopniu są klasy funkcjonalne różniące się wysokością (i głębokością) oraz rzędem abstrakcji.*

(L. Zawadowski, Lingwistyczna teoria języka, Warszawa 1966, s. 450)

- (61) *Przypatrzmy się teraz kategoriom morfologiczno-syntaktycznym nie mającym związku z techniką nazywania, pozbawionym wartości semantycznej, a więc kategoriom wskazującym i subiektywnym[...]*
(T. Milewski, *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*, Warszawa 1969, s. 92)
- (62) *Jak widzimy, przedmiotem badań składni gramatycznej jest system konotacji syntagmatycznych wyrazów[...]* (j.w., s.101)
- (63) *Jak pokazywaliśmy wyżej, zdania skutkowe służą charakterystyce przebiegu zdarzenia wskazanego w zdaniu nadrzędnym[...]*
(R. Grzegorzczkowska, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1998, s.138)
- (64) *“Historia społeczna pomoże nam oświetlić przemiany wewnątrz systemu językowego .[...]”*
(Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa 1982, s.678)
- (65) *Dla jasności omówione typy wypowiedzeń niezdaniowych można zebrać w następującym wykresie [...]*
(R. Grzegorzczkowska, j.w., s.143)

Z tego krótkiego przeglądu wąskiej grupy czasowników percepcji wzrokowej i czasowników nazywających zjawiska świetlne wynika, że są one bardzo przydatne i często wykorzystywane w tworzeniu struktur pojęciowych. Jest to możliwe dzięki mechanizmom metaforyzacji i metonimizacji. Mechanizmy te umożliwiają ujmowanie za pomocą określeń odnoszonych do zmysłu wzroku nie tylko zjawisk odbieranych za pomocą innych zmysłów, ale także operacji mentalnych, jak: wnioskowanie, rozważanie, analizowanie itp., a więc skomplikowanych operacji związanych z myśleniem.